



Celem obowiązującej od sierpnia br. ustawy o efektywności energetycznej jest stworzenie ram prawnych dla działań na rzecz poprawy efektywności energetycznej oraz promowanie innowacyjnych technologii zmniejszających szkodliwe oddziaływanie sektora energetycznego na środowisko. Jej głównym założeniem, przygotowanym przez Ministra Gospodarki, jest wprowadzenie systemu tzw. białych certyfikatów. O tym, czym są białe certyfikaty i na czym polega system premiowania oraz jak przystąpić do przetargu, rozmawiamy z **Narcyzą Barczak-Araszkiewicz** - Dyrektorem Generalną Związku Producentów Sprzętu Oświetleniowego „Pol-lighting”.

- Czym są białe certyfikaty i jaka jest ich prawna podstawa?

- Efektywność energetyczna, która ma na celu zmniejszenie zużycia energii przez użytkowników sprzętu i instalacji elektrycznych, gazowych oraz ciepła jest jednym z elementów polityki energetycznej Unii Europejskiej. Do najważniejszych regulacji w tym obszarze należy dyrektywa 2006/32/WE z 5 kwietnia 2006 w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii. Polska wdrożyła wymogi dyrektywy ustawą o efektywności energetycznej z 15 kwietnia 2011 r. Podstawowym narzędziem stymulowania popytu na energooszczędność wśród odbiorców końcowych mają być świadectwa efektywności energetycznej, tzw. białe certyfikaty, czyli zbywalne prawa majątkowe równoważne z ilością zaoszczędzonej energii.

System działa w ten sposób, że na firmy sprzedające odbiorcom końcowym energię elektryczną, gaz ziemny lub ciepło został nałożony obowiązek pozyskania i przedstawienia do umorzenia określonej liczby białych certyfikatów. Prawo do występowania w przetargu na białe certyfikaty mają przedsiębiorstwa inwestujące w energooszczędne technologie. Obrót certyfikatami będzie odbywał się na giełdzie, gdzie nabywcami będą sprzedawcy energii elektrycznej, gazu i ciepła, ustawowo

zobowiązani do umorzenia określonej ilości certyfikatów. Zarządzanie systemem białych certyfikatów powierzono Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki. Przepisy ustawy dotyczące przetargów wchodzi w życie od 1 stycznia 2012 r. Prezes URE może więc ogłosić pierwszy przetarg już na początku 2012 roku. Przetargi będą odbywały się co najmniej raz w roku do 2016 roku. Planując modernizację instalacji czy wymianę sprzętu, warto zainwestować w energooszczędne technologie i skorzystać z możliwości obniżenia kosztów inwestycji poprzez wygranie przetargu na białe certyfikaty.

- Jaka kwota będzie przeznaczona na wypłatę premii za energooszczędność?

- Białe certyfikaty są narzędziem do zbilansowania krajowego celu zmniejszenia zużycia energii o 9% do 2016 roku. Oszczędności energii, realizowane w systemie białych certyfikatów będą wynikową zużycia energii w 2016 roku oraz oszczędności pozyskanych innymi środkami. Bilans zapotrzebowania na białe certyfikaty zostanie wykonany w 2012 r. W trakcie legislacji przyjęto szacunek w oparciu o dane za 2008 r. Wynika z niego, że kwota przeznaczona na sfinansowanie białych certyfikatów wynosi 1,17 miliarda zł i nie przekracza 1% wartości zużywanej w Polsce energii. Wartość jednego certyfikatu odpowiadającego jednostce zaoszczędzonej energii pierwotnej (1 toe) będzie mieściła się w granicach 900 - 2700 zł.

Od czego zależy wygranie przetargu?

- Szansa wygranej zależy od sporządzenia konkurencyjnej oferty. Potrzebne jest dokładne zapoznanie się z przepisami dotyczącymi sposobu przeliczania i porównywania uzyskanych oszczędności energii oraz warunkami organizacji i rozstrzygania przetargów. Z drugiej strony niezbędne jest pogłębienie wiedzy na temat konkurencyjności stosowania różnych energooszczędnych technologii, co pozwoli zwiększyć szanse na wygraną oraz uzyskać maksymalną premię w stosunku do poniesionych nakładów.

Prezes URE ogłaszając przetarg określa pulę certyfikatów do wydania w przetargu, co jest równoznaczne z wielkością oszczędności energii wyrażoną w porównywalnych jednostkach energii pierwotnej (toe). Prezes URE podaje także informację o współczynniku akceptacji ofert za pomocą którego, wyznaczona zostanie granica efektywności pozyskania oszczędności energii. Oferty, które uplasują się powyżej tej granicy uzyskają białe certyfikaty w ilości zadeklarowanej przez uczestnika.

Na początku okresu, w którym będą ogłaszane przetargi, kwestią decydującą o wygranej może być formalna możliwość przystąpienia do przetargu. Udział w przetargu jest uzależniony od złożenia audytu przedsięwzięcia, do wykonania którego są uprawnieni audytorzy efektywności energetycznej. Trzeba podkreślić, że nie są to uprawnienia tożsame z uprawnieniami do wydawania certyfikatów efektywności energetycznej dla budynków. Proces nadawania uprawnień w zakresie ustawy o efektywności energetycznej jeszcze nie ruszył i będzie się stopniowo

napełniał. W początkowym okresie funkcjonowania systemu, dostęp do uzyskania audytu może przesądzić o sukcesie.

- Jaki wpływ na wygraną w przetargu ma wybór energooszczędnej technologii?

- Przepisy ustawy zostały tak skonstruowane, że uczestnik przetargu sam określa ilość certyfikatów, jaką żąda za uzyskane oszczędności. Niemniej jednak, to rzeczywista efektywność przedsięwzięcia, rozumiana jako wielkość nakładów inwestycyjnych w stosunku do pozyskanych oszczędności energii w cyklu użytkowania instalacji stanowi właściwe odniesienie do sformułowania oferty przetargowej. Wysoka efektywność inwestycji daje dużą elastyczność w zależności od warunków ogłoszonego przetargu, a także pozwala racjonalnie zarządzać ryzykiem związanym z ewentualną przegraną. Przedsięwzięcia modernizacyjne oraz stosowane technologie znacząco różnią się pod względem skali nakładów inwestycyjnych, czasu zwrotu oraz efektów w postaci kosztu uzyskania jednostki oszczędności energii.

Przykładem takiej inwestycji może być modernizacja oświetlenia, która daje szerokie możliwości wyboru technologii generujących duże oszczędności energii, przy stosunkowo niskich nakładach i relatywnie krótkim okresie zwrotu. W zależności od warunków początkowych i zastosowanej technologii, przeciętne oszczędności energii wynoszą od 30% do 80% przy zwrocie kapitału w czasie od kilkunastu miesięcy do kilku lat. Wysoka ekonomiczność nakładów na pozyskanie oszczędności w wyniku modernizacji oświetlenia została m.in. potwierdzona przez niezależne badania prowadzone przez firmę ekspercką McKinsey na zamówienie Komisji Europejskiej UE. Modernizacja oświetlenia jest dostępna dla każdego segmentu odbiorców końcowych, pozwala także na dostosowanie skali inwestycji do możliwości finansowych. Wybór zakresu modernizacji i możliwych technologii jest bardzo szeroki, począwszy od wymiany źródeł światła na bardziej energooszczędne, do pełnej modernizacji instalacji oświetleniowej z zastosowaniem systemów inteligentnego sterowania.

Podsumowując można powiedzieć, że wiele podmiotów może przygotować się do udziału w walce o białe certyfikaty w oparciu o modernizację oświetlenia zakończone po 1 stycznia 2011 r., lub nowe projekty modernizacyjne. Ustawa wyklucza z systemu białych certyfikatów inwestycje finansowane z budżetu państwa lub ze środków UE. Oświetlenie nie było beneficjentem dedykowanych funduszy, co zwiększa szansę na białe certyfikaty dla podmiotów, które zakończyły modernizację oświetlenia po 1 stycznia 2011 r. Wyłączenie z systemu inwestycji termomodernizacyjnych także zwiększa pulę certyfikatów przeznaczoną m.in. na modernizację oświetlenia.

- Czy spodziewa się Pani przyspieszenia modernizacji oświetlenia wobec wprowadzenia systemu białych certyfikatów?

- Tego nie można przesądzić. Warto jednak zdać sobie sprawę z faktu, że w wielu

Biały certyfikat, czyli premia za modernizację oświetlenia

Utworzono: czwartek, 01, grudzień 2011 08:34 Monika Pawłowska

przypadkach, w ciągu najbliższych kilku lat modernizacja oświetlenia stanie się koniecznością. Jest to konsekwencją wprowadzenia przepisów europejskich, które wyznaczyły minimalne wymogi efektywności energetycznej dla niektórych produktów zużywających energię, w tym dla produktów oświetleniowych. Etapami z rynku będą znikać źródła światła i stateczniki nadmiernie zużywające energię. Dla części użytkowników będzie to oznaczać konieczność wymiany opraw oświetleniowych i modernizację instalacji. System białych certyfikatów ma stanowić narzędzie wspierające powyższe zmiany.

- Czy branża oświetleniowa ma już doświadczenia z innych krajów UE, w których wdrożono białe certyfikaty?

- System stymulowania oszczędności energii w sektorze odbiorców końcowych za pomocą białych certyfikatów od kilku lat działa we Francji, Włoszech oraz w Wielkiej Brytanii w stosunku do gospodarstw domowych. Pomimo że przyjęte rozwiązania różnią się co do zakresu i podejścia, to ich realizacja przyniosła - a w niektórych przypadkach nawet przekroczyła - założone cele. Najlepiej działa to tam, gdzie ustawa jest częścią systemowej poprawy efektywności wykorzystania energii i jest powiązana z wprowadzeniem dodatkowych narzędzi stymulujących popyt na energooszczędność. W wyniku takiego kompleksowego podejścia do zwiększania efektywności oświetlenia w gospodarstwach domowych w Wielkiej Brytanii połowa oszczędności energii uzyskana w tym sektorze została zrealizowana w wyniku modernizacji oświetlenia.

- Jak Pani ocenia skuteczność polskiej ustawy?

- Ustawa nie oddaje intencji zawartych w dyrektywie. Została wprowadzona z myślą wykonania zobowiązań europejskich na poziomie krajowego celu, tj. 9% oszczędności energii do 2016 roku. Stworzenie skomplikowanego mechanizmu białych certyfikatów to zbyt mało, aby zmieniać świadomość użytkowników końcowych, czyli nas wszystkich, tzw. Kowalskich, w zakresie efektywnego wykorzystania energii. Zabrakło rozwiązań systemowych opartych na rachunku ekonomicznym, które motywowałyby przedsiębiorstwa energetyczne oraz użytkowników końcowych do włączenia efektywności wykorzystania energii do zakresu ich normalnej działalności. Pięcioletni okres obowiązywania ustawy niesie krótkookresową perspektywę działań proefektywnościowych. Świątełkiem w tunelu są rozpoczęte prace Komisji Europejskiej zmierzające do nałożenia na kraje członkowskie bardziej konkretnych i rygorystycznych obowiązków w zakresie wymienionej dyrektywy.

- Dziękuję za rozmowę.

Monika Pawłowska